06 ½ p6t

...ocesów III

...manus – Sollohub

...Sorocyna – Pańkowski – Chreptowicz

3 Pióro – Żaba.

4. Prozyna.

5 Przysiecki. Zdrojewski. Hornowski. Kalinowicz.

6. Horposki – Żabokrzycki

7. Mysujski – Terlecki – Zaborowski

8. Sangowsko – Mouszewicz – Piotrowski.

9 — —

10. Dominikanie – Szamocki – Kotyliński.

11 Czartoryski – Cystersi.

12. Smyjski – Rembowski

13 Niemcewicz – Cystersi.

14 — Rembowski

15 Rembowski – Czartoryski.

16. Swierzanowski – Rembowski.

17 Rembowski – Niemcewicz.

18. Snyjski – Cystersi. Kurzewski –

19. Basz – Zdanowicz – Poziemkowska –

20 Chojecki Tomkowicz —

21 — Kownacey Chojecki.

22 Mrasko – Jankiewicz – Bogusławski.

23. Chojecki – chojeccy

24. — —

25 [Chojeccy.

26. Tomkowicz – Chojecki.

27. Korsak – Laskarys – Tyszkiewicz – Plater.

28. Abramowicz. Laskarys. Horain.

29. Laskarys – Tyszkiewicz Horain.

30. Zabiełło – Laskarys –

31. Horain. Plater. Laskarys.

32. — —

33. Laskarysowie.

34. Laskarys – Makowiecki.

35 Kiedrowicz – Laskarys.

36. Korsak – Laskarys.

37. Plater – Laskarys.
Iwaszkiewicz – Grzymała – Sorokа.

38 –

39 – Benedyktyński – Bukarewicz.
40. Bokarewicz – Wołłowiczówna
41. — —
42 — —
43. Pękalski – Puciata
44. Alexandrowicz. Kopelowicz. Domanicki – Tepter
45 — —
46. Maleszewski – Bernardyński.
47 — —
48 — —
49. — —
50 – Łaniewski. Mokrzecki.
51 — — Nożniewicz.
52. Urbanowicz – Mokrzecki
53 Łaniewski – Mokrzecki.
54. — —
55 Jelscy – Ćwiński.
56 Janowski – Wołodkowicz.
57. Oskierkowie Sinkiewicz – Nierabitowski.
58 Tuchanowski. Sinkiewicz Oskierko Korozyc.
59. — —
60 — —
61. Nierabitowscy. Sinkiewicz.
62 — —
63 — —
64 — — Tuchanowski.
65 — — Wolan.
66 — —
— Tomaszewicz.
67 —
68 — Tomaszewicz
69. Oskierko.
70 Tuchanowski – Sinkiewicz – Oskierko.

REPLIKA

Za Sprawą JW. JP. Abrahama de Romanus Generała Wóysk Rossyiskich.

PRZECIWKO:

JW. Józefie Sołłohubownie Starościance Eyszyskiey, y dalszym w Aktoratach wyrażonym.

§§.

Między mnogością kwestyow Sprawy już to ze Strony JW. Generała *de Romanus* do JW. Sttki y dalszych Kredytorow, już też in contra ze Strony Sttki do JW. Generała stosuiących się niema srzodka innego na porządne tych kwestyow rezolwowanie *tylko ten jeden*, że trzeba pomienione kwestye dzielić pierwiey na rodzaje, *z jakich pochodzą* dopieroż w każdym rodzaju examinować dowody, przez które same kwestye rezolucyą swą biorą.

Pierwszy tedy rodzay sporow wzajemnych jest ten: jeśli dobrze? lub zle? wykonały się przez wszystkie Strony, & etiam przez JW. Soldenhoffa Juramenta na realności kapitałow Dekretem Trybunału sądzone, zas do wysłuchania Sądowi Exdywizorskiemu zlecone.

Drugi: Jeśli się słusznie rozeznały pretensye Aktami kalkulacyi y weryfikacyi obięte, które pryncypalnie między JW. Generałem de Romanus *z jedney*, a JW. Sttką z drugiey strony reciproce zachodzą.

Trzeci: Jeśli Sąd Exdywizorski przystąpiwszy do lokowania summ JW. Generała *de Romanus* nie ukrzywdził go w porządku wspomnioney lokacyi? a raczey jeśli nie uczynił wykroczeń przeciwko Dekretowi oczewistemu Tryb: regułę do lokacyow przepisuiącemu?

Czwarty: Jeśli warunki Sądu Exdywizorskiego, po uczynioney lokacyi *pro re JW. Sttki położone* ostać się dopiero mogą, ile przy doświadczeniu, że Kredytorowie od summ nawet kapitalnych (nie łącząc procentowych, ani za expensa prawne przybytych) czwartego etiam procentu nie maią.

Piąty: Jeśli ważnie y słusznie Sąd Exdywizorski poprzyimował *titulo* Kredytorow Dekretem Tryb: nie zaiętych, y przed Sąd swóy Exdywizorski nie odesłanych, których przecież *cum pari benefitio* lokował.

Tych zatym ogulnych kwestyow na swe rodzaje podzielonych ściśle przetrząsanie odkryje szczegulne w każdym zrzódła, z których pewność, lub nie pewność wywiąże się pretensyow? y przeto JW. Generał de Romanus, stosuiąc się do wyrażonego podziału, zaczyna mówić.

O pierwszym to jest o Juramentach na realność Kapitałow wykonanych.

§.

Za zbieżeniem się do maiątku zeszłego Jerzego Sołłohuba Starosty Eyszyskiego Kredytorow, gdy między temi naywyższa JW. Genera-

A w

2.

29000 Romanus

w stopniu JW. Soldenhoffa o 29,000. czerwonych złotych w samym Kapitale pokazała się pretensya, na nią zaraz nie tylko JW. Starościanka, lecz y wszyscy Kredytorowie Jerzego Sołłohuba sarknęli, z których każdy, jakim mógł tylko przemysłem usiłował inwalidować namienioną pretensyą już to pierwiey nim do Procederu przyszło, już też w tedy osobliwie, kiedy pryncypalna ze wszystkiemi Kredytorami na Tryb: pod Rokiem 1783. agitowała się Sprawa.

Ze Trybunał był Sądem oboiętnym y sprawiedliwym dla wszystkich, nienalazły przeto tam mieysca żadne, lubo liczne, w swoim jednak składzie zawodne impressye, po usunieniu których, wyraził Trybunał dosyć dostateczne za mocą Inskrydcyi JW. Generałowi służącey przyczyny. A przy nich dołączył obowiązek aby JW. Soldenhoff Ewiktor JW. Generała *z dwóma Swiadkami wiary godnemi nienotowanemi, oraz interessu wiadomemi* (są to słowa Dekretu) przysięgę przed Sądem Exdywizorskim wykonał.

Swiadczy to Dekret Tryb: oczewisty 1783. 7bra 18. ferowany który a fol: 341. ad fol: 347. legatur.

In effectum tego Dekretu stanął JW. Soldenhoff na Sądzie Exdywizorskim z WW. JPP. Bronikowskim Majorem y Estką Kapitanem Wóysk Rossyiskich do juramentu, z tych drugiemu gdy Exdywizya na prożbę Starościanki niepozwoliła przysięgać, przeto JW. Soldenhoffowi starać się o świadka innego. Tandem na mieysce W. Estki uprosiwszy W. JP. Jerzego Pawłowicza Miecznikowicza Smoleńskiego że jurament z temi dwóma świadkami ścilicet W. JP. Bronikowskim y Pawłowiczem Rotą z Kancellaryi Tryb: wydaną wykonał. *Upewnia to Dekret Exdywizorski fol: 3. y konotacya samey Roty pod dniem 17. Maja Ru 1784. uczyniona czytać jedno y drugie.*

Jurament wyko nany

Już tu więc każdy widzi dopełniony warunek Tryb: Dekretu ze Strony JW. Soldenhoffa, idącego w ewikcyą za JW. Generała w rzeczy tey nie byłoby przyczyny mówić co JW. Generałowi, gdyby JW. Starościanka nieuczyniła daremney od tego Punktu appellacyi, y gdyby ią popieraiąc próżnych tu na Tryb: przez swóy Produkt niewnosiła Kwestyow.

Pryncypalna Dekretu Trybunalskiego kondycya ta była *żeby świadkowie byli wiary godni y nie notowani:* ta kondycya zachowała się zupełnie bo tak Bronikowski, jako też Pawłowicz obiekcyi a dopieróż bardziey przekonania o jakąkolwiek sobie notę nie mieli, czemuż więc nie mogli być admissibiles do przysięgi, oraz co ma za powody JW. Starościanka ich charakterowi nie wierzyć?

Jacy Swiadkowie *są wiary* nie *godni, y notowani*, oraz jacy ku świadectwu przypuszczeni być mogą, nie trzeba w tey okoliczności szukać daleko informacyi, dosyć bowiem przeczytać w Statucie Litt: Art: 78. Roz: 4. którego są słowa: „ Ustawujemy iż ku świadectwu nie mogą być „ przypuszczeni ci, którzy są Prawem przekonani w jakim złym u„ czynku za co bywa gardłem karano, co tamże przed Urzędem ten „ kto komu nagani dowodzić ma, a jeśliby nie dowiodł, tedy ku „ dowodu przypuszczany będzie, *ktemu* nie maią świadczyć słudzy „ y Poddani za Panow, ani też przeciw Panom. Szaleni, którzy „ Rozumu nie maią, potemuż Swiadkami być nie maią jeden drugie„ mu *Ci którym spólnie wiarę dadzą* albo Pomocnikami będą także y „ *Wywołańcy świadczyć nie mogą* póki się z obwinienia swego nie wy„ prawią &c.

i

Wolno z pomiędzy takich Prawa obiekcyow każdą stosować do sytuacy Swiadkow JW. Soldenhofa, z tego atoli nic nie wypadnie tylko to jedno, że kwestya próżna.

Nie-

Nie tylko konwikcyi, lecz y ſkargi o jaki zły uczynek (za który gardłem ſię karze) przeciwko Swiadkom od JW. Soldenhoffa ſtawionym nie było, tey prawdy jeſt świadkiem nie tylko Dekret Exdywizorſki, lecz y ſam Produkt Starościanki, który wyſtępku nie zarzuca żadnego. Pierwſza więc Statutu excepcya, żadnym nie była przeciwko Swiadkom JW. Soldenhoffa zarzutem.

W drugiey excepcyi gdy Statut wyraża ſług Poddanych *oddalaiąc tych od Swiadectwa tak za Panami jako też przeciwko Panom* każdy tu poznaje że od tey ſą wolni JW. Soldenhoffa Swiadkowie, Ci bowiem będąc urodzenia Szlacheckiego ſą równi każdey etiam naywyżſzey w Kraju Oſobie, a do tego, że nie ſą y nie byli JW. Soldenhoffa lub Generała de Romanus ſługami rzecz jeſt naypewnieyſza.

Mało to waży, co mówiła przez ſwóy Produkt JW. Starościanka że JP. Pawłowicz implikował ſię pierwiey jakoby pod czas Aktow weryfikacyi za JW. Generałem de Romanus, a potym quaſi że na uſługach u W. Oranowſkiego zoſtawał, gdyż jedno y drugie jeſt nie dowodnym, a w reſzcie do kweſty nic nie czyniącym.

Akta kalkulacyi y weryfikacyi ſkończyły ſię dnia 11. Febr: 1784. Ru jak inſtrumenta o tey dacie pouczaią, przed tym czaſem y wprzeciągu jego nie pokazała ſię żadna ſkarga, ze ſtrony JW. Starościanki do JP. Pawłowicza tylko późnieyſza y to ſolummodo Manifeſtem aż in Martio zanieſionym ogłoſzona, zdolnaż więc jeſt: ona przekonywać kogo że JP. Pawłowicz był ſługą JW. Generała, albo że jakieś pod czas aktow knował przeciwko Starościance podſtępki.

Manifeſt każdy jeſt tylko opowiadaniem pretenſyi, lecz nie dowodem ułożenie y napiſanie Manifeſtu zależy od woli ſtrony. poparcie zaś y przekonanie tey pretenſyi funduje ſię na dowodach produkuiących ſię na Sądzie, gdzież więc ſą Starościanki dowody wſpieraiące Manifeſt, aby ſię z tych konwinkował JP. Pawłowicz już o to że był ſługą JW. Generała już też o to że Starościance in ordine aktow zaſzkadzał.

Tę ſkargę (którą pryncypalnie obeymuje Manifeſt) *Ze JP. Pawłowicz Swiadkow quaſi do Inkwizycyi ſtawionych traktował, czy korrumpował* uczyniły zawodną dwie okoliczności poprzedzaiące ten Manifeſt: pierwſza, że dobrowolnie przyſtąpiono do aktow, y drugich na potym jakieykolwiek racyi nie proſzono, druga że nim do aktow przyſzło pierwiey Plenipotent JW. Generała według Konſt: 1726: muſiał za przyſiądz *ſupra non corruptos neq: corrumpendos teſtes.* Czytać tu Konſtytucyą.

W rzeczy więc zaprzyſiężoney daremna y niewolna jeſt według Art: 75. Roz: 4. ſkarga a bardziey jeſzcze przeciwko JP. Pawłowiczowi nie tylko niedowodna, lecz nawet potym przez akceptacyą aktow tym ſamym przez Stkę wyrzeczona.

Zgodzić też niemożna zmieſzaney JW. Stki w tey okoliczności obiekcyi którey podało ſię mówić raz że JP. Pawłowicz był jakoby JW. Generała ſługą drugi raz, że onże właſnie w ten czas gdy zaprzyſięgał u W. Oranowſkiego także na uſługach zoſtawał.

Ze niebył JW. Generała ſługą to przeświadczyła odpowiedź pierwſza, zaś u W. Oranowſkiego zoſtawał czy nie zoſtawał? nic to bynaymniey Sprawy nie dotyka.

Będąc ſługą (np.) W. Oranowſkiego, już być nie mógł ſługą razem JW. Generała de Romanus, albo JW. Soldenhofa, z którym jako Swiadek wykonywał przyſięgę.

 Sta-

Statut nie pozwala świadczyć ſługom tylko za Panami, albo przeciwko Panom, tu więc Gdy W. Oranowſki do Sprawy JW. Generała niewchodził, a raczey gdy rzecz JW. Generała żadnym nie była ni zyſkiem ni deceſſem W. Oranowſkiego, mógłby tedy JP. Pawłowicz, jako Szlachcic y nie notowany zaprzyſięgać w rzeczy y Kategoryi obcey choćby aktu u W. Oranowſkiego zoſtawał (jak nie zoſtawał) bo Statut przez Art: 76. z Roz: 4. y 14. z Roz: 9. nie tylko Szlachtę, lecz y proſtych ludzi, byleby nie przeciwko Panom ku świadectwu przypuſzcza.

W trzech tandem oſtatnich excepcyach wyimuje Statut nayprzód ludzi na zmyſłach zmieſzanych, powtóre tych którymby była wina ſpólnie zadana, naoſtatek wywołańcow, które wſzyſtkie wzięte ogułem y ſpoſobem ściągać ſię naymniey ni do W. Bronikowſkiego, ni też do JP. Pawłowicza nie mogą.

Choćby to prawdą było (jak nie jeſt) żeby JP. Pawłowicz był ſkarżony o *fomentowanie* świadkow do Aktow inkwizycyi ſtawionych, ſkarga ta wſzakże nie czyniłaby ſpólnikiem JP. Pawłowicza tey rzeczy która ſię zaprzyſięgła, zatym y w takim nawet zdarzeniu byłby zdolnym y nie nagannym do zaprzyſiężenia świadkiem.

Jurament JW. ~~Sołłohuba~~ nie zaymował więcey, tylko tę pewność że ſumma 29,000. czer złł: była przez zeſzłego Jerzego Sołłohuba u JW. Soldenhoffa aktu pożyczona, że Oblig na tę ſummę był nie blankietowy, cóż więc te obie okoliczności miałyby za związek z pretenſyami temi, in ordine których expedyowały ſię Akta, tandem czyliż nie prawda, że obiekcya *ſpółeczniictwa winy* fomentowania quaſi świadkow (chociażby była prawdziwą, jak nie jeſt) nie byłaby przecież obiekcyą do rzeczy juramentem obiętey ważną, bo JP. Pawłowicz nie był y nie jeſt ſkarżony, ni o Aktorſtwo ſummy, ni też o wzięcie od zeſzłego Sołłohuba na tę ſummę Obligu.

Same tedy czcze z prywatney jakieyś inwidyi pokazuią ſię zmyślone przeciwko JP. Pawłowiczowi zarzuty, ktore ważyć nie powinne już przeto że ſą nie dołężne, już też przeto, że ſię formuią w rzeczy nader delikatney, bo zaprzyſiężoney, w jakiey Art: 75. Roz: 4. żadnego nie zoſtawuje regreſu in verba. „ *Jeśliby kto na kim czego „ ſzukał, a puściłby go na przyſięgę, albo też z Prawa by mu była ſkazana „ przyſięga, a on by przyſiągł, a potym on który obżałował teyże rzeczy, „ co Prawem utracił, na nim powtóre ſkazał, mianuiąc iżby nie ſprawiedli- „ wie przyſiągł, y tego chiał na tym, który przyſiągł dowodzić, tedy taki „ dowod według Prawa niema być mu dopuſzczony.*

Jeſt jeſzcze miedzy zarzutami JW. Starościanki y to wnieſionym że Trybunał kazał przyſięgać *z świadkami intereſſu wiadomemi*, z tąd tedy argumentowano, że JP. Pawłowicz jako nie był intereſſu wiadomy tak krzywo, y nie doſtatecznie zaprzyſiągł.

Wiedział, czyli niewiedział o intereſſie nikt lepiey decydować nie mógł, tylko ten, który przyſięgał, a który naturalnie nie mógł inaczey wykonać przyſięgi, tylko pierwiey przekonany wiadomością o rzeczy, na którey przyſięgał.

Obca zatym y uſtronna opinia krytykować nie może wiadomości oſoby przyſięgaiącey, na którey charakterze jedynie to determinacya zależy, przyznać ſię lub nie przyznać ſię do wiadomości rzeczy pod jurament idący.

Wſzyſtkie wſzakże przyſięgi w ten czas ſię tylko decyduią, kiedy do uſdrawiedliwienia kweſtyi innych Sąd nie widzi dowodow, zatym kie-

kiedy Ewikcya, czyli justyfikacya kwestyi polega jedynie na zaświadczeniu się Bogiem seu przysiędze za dowod Prawny przez Krajowe ustawy przyiętey.

Dla tego tedy (powtarza się to) uznaią jurament temu, kto one może wykonać, że Jurzdykcya każda, która tylko uznaje, sama nie ma oświecenia, o materyi którą decyduje, y w którey na mieysce dowodu Juramentu wyciąga.

Tak dopieroż decyduiąc, a raczey spuszczaiąc się na postępek Osoby do Juramentu wyznaczoney, któż nie zna? że sama Juryzdykcya nie wie, jeśli ta Osoba póydzie, lub nie póydzie do Juramentu, a raczey, jeśli ta Osoba jest wiadoma, lub nie wiadoma rzeczy na przysięgę oddaney.

Inaczey myśląc, trzebaby rozumieć, że Sąd wszelki pierwiey powinienby osądzić wiadomość przysięgaiącego, potym go determinować do zaprzysiężenia, a tu zastanowić się, czymby ta wiadomość mogła się usprawiedliwić, gdyby Jurament do usprawiedliwienia nie służył.

Do Spraw (np.) uczynkowych inne nie wchodzą dowody, tylko świadectwa, te zaś świadectwa niczym się w swojey słuszności nie utwierdzaią, tylko przysięgą każdego świadczącego, czy to tacto pectore, czy to corporaliter wykonywaną. Sąd tandem każdy examinuiący te świadectwa, lubo wie z nich o okoliczności świadectwami obiętey, sam wiedzieć nie może, jeśli świadczący dobrze wiedział o tym, cokolwiek zaświadczał, a przecież nie w to wchodzić, y wchodzić powinien, jeśli świadectwa są z dobrey wiadomości, lecz w to jedynie, jakie są świadectwa o rzeczy, na które zaszły świadectwa.

Zawsze więc świadectwo, seu wyznanie wiadomości, niczym innym tylko samą ewinkuje się przysięgą, ta zaś skoro tylko Prawem deklarowana za dowod, na cóż JW. Starotciance przydało się wątpić o JP. Pawłowiczu, który skoro zaprzysiągł na rzeczy pod przysięgą puszczoney, tym samym pokazał, że miał wiadomość tey rzeczy.

Nie była nadto okoliczność ta, którą zaprzysięgał JP. Pawłowicz rzeczą jaką extraordynaryiną, żeby o niey wiadomości mieć nie mógł a to, co JW. Starościanka mówiła iż JP. Pawłowicz jakoby nie znał zeszłego Jerzego Sołłohuba, niczym nie jest, tylko próżnym wymysłem, wexę na JP. Pawłowicza rzucaiącym.

W kilka wszakże niedziel po wydaney JW. Soldenhoffowi inskrypcyi przybył tu do Litwy zeszły Jerzy Sołłohub, a znim pospołu JW. Soldenhof; z tych dopiero pierwszy gdy tu w Mieście Wilnie zapadł na zdrowiu, chciał w ów czas ubeśpieczyć kapitał JW. Soldenhoffa y tym końcem pisał nawet list do Woźnego, aby Iwieniec zaintromitował: drugi zaś to jest JW. Soldenhof także tu w Litwie obecny za aktykował swoią inskrypcyą w Tryb: jeszcze pod życiem Sołłohuba przy uczynionym oświadczeniu publicznym, a potym gdy Stta Eyszyski życie zakączył wraz tenże JW. Soldenhof udał się do Iwienca, y ten przez intromissyą obiął, na ostatek po takim obięciu zwrócił się do Wilna, y znowu drugie w Tryb: oświadczenie uczynił. *Jak daią o tym wiedzieć.*

1mo Dekret Ziem: Miń: który o liście Stty Eyszyskiego do Woźnego pisany pomienia.

2do Dwa oświadczenia w Tryb: G. W. X. Litt: scilicet pierwsze dnia 6. Febr: a drugie 13. tegoż Miesiąca pod Rokiem 1777. przez JW. Soldenhoffa czynione widzieć.

W Kraju tedy et etiam w własnym Województwie, w którym JP. Pawłowicz przebywa, można było wiedzieć o wszystkim, a wreszcie y Warszawa, w którey wydawała się inskrypcya nie jest za światem, żeby w niey JP. Pawłowicz znaydować się nie mógł.

Można też w tym mieyscu samey JW. Starościanki zapytać z kąd ona ma pewność, że JP. Pawłowicz o interesie nie wiedział drugiey wszakże przysięgi na zniesienie pierwszey nie oświadczył, ani Dokumentu takiego wydał, przez któryby wyznał iż pierwszy raz rzeczy nie wiadomy zaprzysiągł.

Było wprawdzie nie raz na Sądzie Exdywizor: że strony stawiły Swiadków rzeczy nie wiadomych, y nawet do przysięgi nie zabieraiących się, jako to Satber Kupiec Warszawski stawił Gilmaystra y Rudolfa, a Klek Kupiec Wileński podawał JP. Jakóba Daszkiewicza, lecz gdy o to urosły sprzeczki, y gdy examinowani przez Sąd Swiadkowie sami się przysiąg wzbraniali, wraz ich Sąd Expywizor: usunoł *jak to swiadczy Dekret fol: 5. et 9.*

Byłoby więc toż samo z JP. Pawłowiczem, gdyby ten przyznał się do nie wiadomości ale. że był wiadomy, y przysiąg, nie pozostała wolność napastować go o nie wiadomości, a w ostatku jeśli ma jakie JW. Starościanka suspicye, niechay te chowa w własney opinii, którey wolno jak chcąc myślić o ludziach, tylko niechay z temiż do Procederu nie idzie, bo te po juramencie według Prawa non valent.

Do takich nakoniec, które się rozwiązały zaskarżeń, przydała JW. Starościanka y to, że JP. Pawłowicz miał jakąś ruchomość niby zeszłego Starosty Eyszyskiego y że tey ruchomości była na Sądzie Exdywizorskim rekwirowana komportacya zatym wniesiona, że był spólnikiem Sprawy, y z tey więc racyi, że zaprzysięgać niemógł.

R. Łatwo tu domyślić się można, że tę skargę podyktował koncept na potym już po zaprzysiężeniu urosły, a nawet y to widać że zagadniono JP. Pawłowiczowi tę kwestyą w ten czas, kiedy go Plenipotenci JW. Sttki osobiście pod Sądami skrzywdziwszy, w dali się z nim o tę osobistość do Sprawy.

W pretensyach o zabor ruchomości były expedyowane Akta weryfikacyi, które się skonczyły *in Februario w Ru 1784.* przez te więc że nic nie stosowano do JP. Pawłowicza, lecz że wszystkiego szukano na JW. Generale de Romanus, a ten in contra, że sam się explikował, nie zrzucaiąc nic na JP. Pawłowicza *są tey prawdy dowodem instrumenta weryfikacyi.*

We trzy Miesiące po skończeniu się Aktow, to jest w dniu 17. Maja Ru 1784. gdy o admissyą JP. Pawłowicza do przysięgi była na Sądzie kwestya, wtedy znowu JW. Sttka, że ratione zaboru ruchomości, żadney do JP. Pawłowicza nie formowała pretensyi: *ręczy za tą prawdą Dekret Exdywizorskt fol: 2do. atq; 3tio.*

Ledwo tandem aż w trzecim znowu Miesiącu po zaprzysiężeniu, bo dnia 6. Julii, że Plenipotenci JW. Sttki wymyślili ten pretext, y że w tedy pierwszy raz tylko urościli sprzeczkę, *zaświadcza to sam Pozew Sttki dnia 4. Julii wydany, y Aktorat aż dnia 6. złożony.*

Któż tedy nie może poznać, że to pracowano in praejudicium JW. Generała aby naganiać przysięgę przez JP. Pawłowicza daleko pierwiey wykonaną niemniey że to czyniono z powodu zaszłych osobistych jakichści między Plenipotentami Sttki, a JP. Pawłowiczem pretensyow bo właśnie w tym czasie pokazuią się wzajemne między niemi

wnie-

wnieſienia w akcyach uczynkowych czynione, w jakich Sąd Exdywizorſki Dekretem ſwoim d. 7. Julii ferowanym ad forum competens odeſłał: *Co można widzieć fol: 46.*

Z tey też racyi, że komportacyi próżnie ſzukano, a na nią nie odpowiadano Sąd Exdywizorſki jey nie uznawaiąc Odpowiedź nakazał, ta potym gdy ze Stony JW. Generała zaſzła ſama Sttka dała pokoy w tey kweſtyi; y przeto jey więcey nie wnoſiła.

Z każdey więc miary to jedno wywięzuje ſię że ſame tylko na JP. Pawłowicza ſą wykoncyponane dotkliwości, żadnemi probacyami weſprzeć nie mogące, a bardziey intereſſu JW. Generała przyſigą utwierdzonego poruſzać nie zdolne.

Gdy zatym JW Soldenhoff jako Ewiktor JW. Generała de Romanus ſtoſuiąc ſię do kondycyi Dekretu Tryb: z ludźmi nienotowanemi pewność Kapitału zaprzyſiągł.

Gdy zarzuty przeciwko tey przyſiędze wydemonſtrowały ſię być próżnemi, daremna z tych miar jeſt proźba JW. Starościanki o nakazanie drugiey przyſięgi, którą Trybunał odrzuciwſzy winien ſądzić na Opiekunach Starościanki cztery Niedzieli wieży *wedle Art: 75. Roz: 4.* z inſtancyi JW. Generała, za to iż po przyſiędze teyże rzeczy ſzukaią.

Winien znowu ukarać ichże præ inſtantia WW. Bronikowſkiego y Pawłowicza za naganienie zwłaſzcza po przyſiędze według Art: 15. Roz: 9. wſkazaniem po ſześć Niedziel wieży bo wſpomniony Artykuł zganionemu, a nie przekonanemu świadkowi nawiązkę y Peny, jakby za zranienie naznacza, zaś Art: 27. Roz: 11. za zranienie Szlachcica kop 20. nawiązki y ſześć Niedziel wieży wſkazuje.

Względem dalſzych Kredytorow, którzy nie porządnie, czyli niezgodnie z Dekretem Tryb: wykonywali przyſięgi: czyni ſię referencya do Produktu niemniey do głoſow JW. Staroścıanki jako Aktorki, y pryncypalnie od tych Punktow appelluiącey.

§.

Teraz co do drugiego Punktu ſeu o tym.

„ Jeśli ſię ſłuſznie rozeznały pretenſye Aktami kalkulacyi y weryfikacyi „ między JW. Generałem a JW. Staroscianką obięte.

§.

Trojakiey ſą natury, pretenſye w rzeczonych Aktach wyrażone, które między JW. Generałem a JW. Starościanką zachodzą.

Pierwſze Pochodzą, z kalkulacyi Miaſta Iwieńca y Folwarku Moſkalewſzczyzny z Poſſeſyi JW. Generała y jego Prawodawcy JW. Soldenhoffa od dnia 8. Febr: 1777. aż do Ru 1782. Febr: 8. przez lat pięć trwałey, z którey Trybunał kalkulować ſię kazał.

Drugie Są formowane per weryfikacyę już to ad fundum już też ex fundo, w rozmaitych gatunkach z czaſu teyże Poſſeſyi wynikłych.

Trzecie Wynikaią także z kalkulacyi którą Trybunał na Staroſciance z Poſſeſyi od Ru 1782. Xbra 4. aż do naſtania Exdywizyi ſądził.

Wſzyſtkich tych pretenſyow ſzczegulność jaka jeſt z ſiebie? czym ſię każda z jedney ſtrony dowodzi? z drugiey odwodzi? ma ſobie Tryb: w większey części donieſionym przez Produkt, reſzta zaś zoſtawuje ſię examinowaniu propoſitow y repoſitow w inſtrumencie tych Aktow położonych, w których gdy ſą wyrażone pro & contra przyczyny, tych przeczytanie omnino zechce Tryb: albo ſobie pozwolić, albo in oclaſo zoſtawić, inaczey bowiem trzebaby chyba cały inſtrument w te Piſmo wprowadzać, które przez to ſtałoby ſię zadługie.

Jak też one rozeznał Sąd Exdywizorſki miał o tym Tryb: głoſow Produktowych informacyą która ſię powiękſzy ſtoſowaniem każdey de-

cyzyi do każdego Punktu ściągaiącey się. W ten czas wszakże gdy Trybunał weryfikacyi wiarę doniesień już to do czytania instrumentu Aktow kalkulacyi y weryfikacyi, już to do kombinowania Dekretu Exdywizorskiego przystąpi.

Nie tedy w tym Głosie ze strony JW. Generała de Romanus nie przydaje się co do szczegulnościow pretensyi oprócz nie których uwag, jakie na ogulną odpowiedź w porządku tych pretensyow ściągać się mogą.

Nim Prawo Ru 1784. poprawiło sposob porządnieyszego expedyowania Aktow, trzeba wyznać prawdę, że dawniey darmo się tylko czas na expedyowanie trawił, tak równie jako y expens poznosił; Strony bowiem przywykłe multyplikować rzecz swoię, pisały co się im zdawało, Urząd zaś sine potestate decisiva expediuiący, nic więcey nie robił, tylko wszystkie pretensye po wyrażonych propozytach y repozytach do linii kontrowersyiney odsyłał.

Skutkiem takiey przeszłey nie dostateczności Prawa, można właściwie nazwać y Akta w Iwieńcu expedyowane (choć te Exdywizya mogąca in completo Expedyować mogłaby tym samym porządnieyszemi je uczynić) z weyrzenia bowiem na oguł, że JW. Staroscianka przez kalkulacyą złł: Pol: 330,692. gr: 6. a przez weryfikacyą złł: 331,285 gr: 19. in universum zatym złł: Pol: 661,977. gr: 25. do JW. Generała z pięciu Lat Posessyi formowała pretensyi: kto uwierzy żeby formowała słusznie? kiedy za tę summę możnaby bez wątpienia sam Iwieniec ze wszystkiemi attynencyami kupić Aktorstwem.

Nie trzeba więc dziwić się, że z wielkich pospolicie Komputow pretensyi małe napotym wypadaią z decyzyi, Sąd bowiem każdy uważniey rzecz bierze niżeli Strona, która częstokroć przeto pomnaża liczbę swojey pretensyi, żeby magnifikowała swą krzywdę, albo upatrzywszy czas po temu, żeby mogła Sąd tentować na krzywdę Strony przeciwney.

Właśnie tym końcem są pozbierane y JW. Starościanki pretensye, oguł powyżey wzmieniany wynoszące, których Exdywizya lubo wielką część skassowała, zle jednak uczyniła dwakroć, raz że nie skassowała wszystkich, jakie tylko podeyrzanemi były, *drugi raz* że kassuiąc chociaż dotykalnie zawodne sądziła przecież prawie na każdym Punkcie Stronie odwodowey przysięgę.

Nie jest to, y być nie może rzeczą letko-ważną Jurament, ten bowiem lubo jest dowodem u Prawa, w ten czas się jednak według Art: 77. z Roz: 4. potrzebuje kiedy dwóch pierwszych dowodow to jest pisma y świadkow nie staje, przeciwnie zaś skoro z pierwszych jeden, czyli drugi przenosi się za stroną tey w ów czas Juramentu nie trzeba.

Tym barziey nie trzeba go w ten czas gdy strona obwiniaiąca niczym swojey rzeczy nie wspiera tylko próżną napaścią, jest wszakże na ten przypadek bardzo wyraźne Prawo w Art: 59. Roz: 11. którego treść dla przekonania Sądu tu się wprowadza w słowach następnych „ iż nie którzy ludzie zwykli byli w Pozwach żałoby swey, „ przy gwałtach y przy inszych różnicach pisać wiele rzeczy szkod „ albo y przy ustney Załobie słównie ich siła mienić, a czasu dokonania Prawa gdy przyidzie ku przysiędze tedy tych szkod w Pozwie, albo ustnie na żałobie pomienionych wielką część odstępowali, czym jako Urząd w niepotrzebną trudność przywodzili, tak „ y siebie o nie jakie mniemanie przeciwne przyprawowali, a tak

„ my

Art. 59. R. 11

„ my Hoſpodar, chcąc te w ludziach takie myśli wprzód powściągnąć, uſtawujemy, iż ktoby w Pozwach, albo uſtney żałobie ſwey ſzkody jakie opiſawſzy y pomieniwſzy, a potym na Prawie, albo czaſu przyſięgi którey części ich odſtępował, y na wſzyſtkich jako obżałował przyſiąc niechciał, ten już y wſzyſtkie inſze ſzkody w żałobie jego pomienione traci, y przyſięgać niemoże, a obżałowana ſtrona od nich wolna będzie.

Na te Prawo gdyby Exdywizya wzgląd ſwóy rzuciła, zapewna zmnieyſzyłaby juramenta już to JW. Soldenhoffowi, już to W. Eſtkowi a jeſzcze w nie których punktach nawet z Swiadkami Sądzone, z właſzcza gdy y w inſtrumencie aktow nie raz ſą ſamych Urzędnikow położone świadectwa iż do pretenſyow przez JW. Starościankę w rzeczy niby Zydow y Poddanych formowanych ſami Poddani y Zydzi częſtokroć nie znali ſię, oraz, że Inkwizycya bardzo wiele pretenſyow od Starościanki wyrażonych nie tylko nie wſpierała, lecz in contra znoſiła.

Trybunał więc zechce to Prawo przez Exdywizyą nie doyrzane mieć za prawidło według którego poſtępuiąc nie uczyni krzywdy nikomu, gdy pretenſye niczym nie probowane, ani przez Opiekunow Starościanki juramentami ewinkowane, nie tylko ſkaſuje, lecz y od juramentu ſuper flue narzuconego ſtronę odwodzącą ſię ile przy innych dowodach uwolni.

§.

Co do trzeciego Punktu.

Względem lokacyi ſummy JW. Generałowi de Romanus należney.

Cztery ſą pryncypalnieyſze (oprócz innych drobnieyſzych) JW. Generałowi de Romanus w porządku lokacyi uczynione krzywdy, których poprawienia JW. Generał na Tryb: ſzukaiąc aczkolwiek już o nich donioſł Produktem, ponawia ich jednak dowodzenie y tym głoſem naſt[illegible]

Pierwſza: Z [illegible] kapitał JW. Generał Dekretem Tryb: rekognoſkowany z[illegible]yła.

Druga: Ze część tego kapitału już zmnieyſzonego drugi raz znowu zmnieyſzyła przez lokacyą jego na ruchomości mimo przepis Tryb: Dekretu.

Trzecia Ze lokuiąc reſztuiący po detrunkatach tenże Kapitał na *Dobrach* raz lokowała, na procent nader zmnieyſzony, drugi zaś ſzachowniczznie już to w ſamym Iwieńcu, już to na Dobrach Turowie itidem przeciwko Regułom Tryb: Dekretu.

Czwarta Ze expenſow Prawnych na Proceder pierwiey w Ziem: Miń: a potym po appellacyi w Tryb: przez JW. Generała ſpondowanych nie ſądziła, y tychże ac ſi nie mieſzczących ſię na Dobrach, in eventum jednak przyſzley, chociaż nie ſpodziewaney exempcyi, do ſumm JW. Generała nie przywiązała.

Zmnieyſzać Kapitału (mówiąc około pierwſzey) nie miała mocy Exdywizya, Tryb: bowiem Oblig JW. Generałowi ſłużący że utwierdził, y Kapitału za nim 29,000. czer: (do 522,000. złł: Pol: redukującego ſię) JW. Generałowi przyſądził. *Upewnia Dekret Tryb: fol: 348.*

Exdywizya jednak ex maſſa tego Kapitału złł: Pol: 9845 gr: 14 że detrunkowała *dowodzi Dekret a fol: 116. ad fol: 117.*

Słaba ta jeſt nader racya, którey Exdywizya zażyła, y którey ſię JW. Starościanka trzyma, *że ſumma pomieniona dla tego detrunkowała ſię z Kapitału że ona przychodziła za ruchomość in fundo już to przez JW. Soldenhoffa, już to przez JW. Generała quaſi roztraconą, za tym gdy Tryb: kazał Kredytorow lokować y na ruchomości, z tey jakoby racyi nie mogła być inſza detrunkacya, tylko z Kapitału.*

R. Nie tę bowiem Trybunał ruchomość pod Exdywizyą przeznaczył, która za Poſſeſyi JW. Generała czy też Soldenhoffa poſzła w utratę, albo która z pożytkow Poſſeſyi ſtawſzy ſię ruchomością, poſzła in uſus Poſſeſorow lecz tę która powſtawała a port Poſſeſyi bądź u Opiekunow JW. Starościanki bądź u JW. Generała jak go ſkarżono.

Pomyślnie tedy Exdywizya już to za zboże y wiktuały przez JW. Soldenhoffa przy weyściu w Poſſeſyą obięte, już za naczynia nie które intratę Poſſeſyi ubyłe, y po odebraniu Poſſeſyi nie znalezione, quantum powyżſze to jeſt 9845 złł: gr: 13. zaſądziwſzy to wytrąciła ex quantitate Kapitału.

Gdyż Trybunał wzgiędem ſzkod in fundo poczynionych (*do których właśnie roztracenie obiętey ruchomomości należeć mogło*) Akta Inkwizycyi weryfikacyi y kalkulacyi uznawſzy, dwóma wyraźnemi ſwego Dekretu Artykułami to oſtrzegł, iż ſumma z pomienionych Aktow wypadaiąca, y przez Sąd Exdywizorſki wſkazać ſię na JW. Generale maiąca, nie inaczey miała ſię detrunkować, tylko nayprzód z ſummy procentowey, a potym; jeśliby ta nie wyſtarczała, etiam z Kapitału tak mówią ſłowa Dekretu *loco primo Akta Inkwizycyi kalkulacyi y weryfikacyi wedle wyniesionych, y wynieść ſię maiących żałob, ze wſzyſtkich Intrat, użytkow, ſzkod, y wſzelkiey prowenięncyi Hrabſtwa Iwienieckiego uznawamy.*

Loco 2do. Udzielnie po rozſądzeniu pretenſyi w Sądzie Exdywizorſkim z ,, Aktow Inkwizycyi, kalkulacyi, y weryfikacyi na JW. Romanuſie ,, y Soldenhoffie po wyżey ex Poſſeſſo Hrabſtwa Iwienieckiego uznanych wynikaiącey. My Sąd Tryb: Gll: W. X. Litt: ſummę z ,, pomienionych Aktow pochodzącą a przez Sąd Exdywizorſki przyſądzoną od ſummy ogulney dopiero JW. Romanuſowi uznaney ,, nayprzód od procentu, a potym, jeśli tego potrzeba będzie od ſamego kapitału detrunkować Exdywizorom nakazujemy ,,

Jako zatym nic nie dyſtyngwował takim wyrokiem Tryb: lecz za wſzyſtkie ryczałtem ſzkody y pretenſye z Aktow kalkulacyi, oraz weryfikacyi przypaść mogące pierwſzą detrunkacyą z procentu nakazał tak widać, że Exdywizya nie potrzebnie wdała ſię w interpretacyą Dekretu, y z jego myślą ſię rozeſzła, gdy za ſzkody przez zaięcie nie którey drobney ruchomości zdarzone, a od JW. Sttki nie inaczey, tylko Aktami kalkulacyi, y weryfikacyi dowodzone ſummę na JW. Generale lubo y to zbocznie ſądzoną, nie z procentu jak Dekret kazał, lecz z kapitału jak jey rozumieć zdało ſię detrunkowała.

Ku bliżſzemu takiey pomyłki poznaniu ſłużyć może weyrzenie w pierwſzy rodzay ruchomości, za jaką Exdywizya pewną ſummę wſkazała, y tę po między ſummą detrunkuiącą ſię z kapitału położyła.

Oto ex propoſito primo kalkulacyi, rozſądzaiąc pretenſye Sttki, decydowała na JW. Generale kn detrunkacyi z kapitału złł: 2085. gr: 5. za ruchomość naſtępną; *ſcilicet* ,, za żyta beczek 23. y óśminę, pſzenicy ,, beczek 5. czwierć y ośminę, ięczmienia beczek 5. czwierć y ſzeſnaſtkę, owſa beczek 14. ſiemienia dwie czwierci y ſześnaſtkę, ſło- ,, du beczek 5. pięki kamieni 9 wódki garcy 250. ſoli garcy 8. ,, krup ięczmiennych trzy ośminy, owſianych garcy 16. oleju garcy ,, 29. grzybow wiankow 30. miodu praśnego garcy 29. chmielu

,, be-

„ beczek 5. ferow fztuk 99. cebuli wiankow 20. &c: *Widzieć tu*
„ *Dekret a fol: 85. ad fol: 87.*

Tego gatunku ruchomość gdyby było wolno liczyć, nie za fzkody jakiemi Dekret Tryb: nazwał, lecz za maiątek do rozdzielenia między Kredytory należny możnaby wfzyftkie Produkta in tractu pięcio letniey Poffefyi ex fundo przybyłe y w ruchomość obrócone taxować na detrunkacyą kapitału; bo wfzakże w każdym Roku rodziło in fundo żyło y dalfze zboże per confequens chmiel, cebula, y grzyby, &c.

Ale że to obracało fię w zyfk Poffefora, a z takiego zyfku gdy Tryb: uznawfzy kalkulacyą kazał to detrunkować z przychodzącego od fummy procentu przez racyą że ten procent za wfzyftkie lata fądził, któż nie widzi, że Exdywizya, poftępuiąc inaczey, użyła przemyflu na pomnieyfzenie kapitału przez fpofob nazwania takiey, y dalfzey tey podobney ruchomości do rozdzielenia między Kretytory należney.

Procentu JW. Generałłowi Dekretem Tryb: fądzonego, y na exdywizyi za Miefięcy jedynaście przydanego wypadało ogułem *zll: 272, 414. jak fam to Dekret Exdywizorfki a fol: 85 poświadcza.*

Z kalkullacyi zaś pięcio-letniey według świadectwa Dekretu Exdywizorfkiego fol: 117. położonego nie więcey do detrunkacyi z fummy procentowey wypadało tylko *zll: 71,779. gr: 25. na co Dekret foi: 117. czytać.*

Widoczna tedy była fummy procentowey fuperata, z której można było y owe 9845. zll: gr: 13. odtrącać, nie rufzaiąc kapitału. ile gdy tak a nie inaczey Dekret Tryb: nakazał.

Ma więc Tryb: dowiedzioną fobie patetice pierwfzą JW. Generała krzywdę, której poprawienia JW. Generał mocą założoney appellacyi profząc, fchodzi *do pokazania drugiey.*

§.

Ze część tego kapitału raz zmnieyfzonego, znowu exdywizya drugi raz zmnieyfzyła przez lokacyą jego części na drugiey ruchomości mimo przepis Tryb Dekretu.

§.

Nie powinna była Exdywizya żadney cząftki kapitału JW. Generała de Romanus lokować na ruchomości.

Bo Trybunał między Ręcznemi Kredytorami wraz po Antecefforfkich położył JW. Generała naypierwfzym.

Bo Dobra Jwieniec na uproporcyonowany przez exdywizyą procent nie tylko całemu JW. de Romanus kapitałowi, lecz y fummom nawet niektórych infzych po JW. Generale Kredytorow chociaż z krzywdą według wynalazku exdywizyi mogły wyftarczać.

Bo naoftatek Dekret Trybunalfki nie innym Kredytorom ruchomość exdywidować kazał, tylko tym którzyby w fwoim porządku położeni na Dobrach leżących nie umieścili fię.

Tak jeft że Tryb: po Kredytorach Anteceffofkich wraz naypierwfzym między Ręcznemi JW. Generałła położył, y lokować go taką koleią na Dobrach leżących zalecił: bo Dekret Tryb: na Karcie 446. takie ma wyrazy „ a tak z wyprowadzonych y doświadczonych
„ intrat na Dobrach wfzelkich zefzłego Sołłohuba, a mianowicie
„ na Hrabftwie Jwienieckim nayprzód rekognofkowane tym Dekre-
„ tem Anteceffonfkie kapitały na fzófty procent, powtóre fummy
„ zaftawne, takoż na pewny fzófty pro futuro procent potrzecie fum-
„ my wfzyftkich Kredytorow Ręcznych kapitalne *poczynaiąc nayprzód*
„ *od JW. Generałła de Romanus na Jwieńcu y na dwódzieftu tyfiącach zll: Pol:*

Trybunał lokacya na ruchomości tym Kredytorom, którym na dobrach niemożna miejsca. Folio 446.

 na

,, na Dobrach JW. Sołłohuba Brygadyera determinowanych, et
,, in aliis reperibilibus bonis zeszłego Starosty Eyszyskiego, na
,, taki, jaki wystarczy procent ulokować powinni będą.

Tak jest znowu, że Dobra Iwieniec na procent przez Exdywizyą acz sinistre uregulowany wystarczyłyby jednak kapitałowi JW. Generała: bo sam Dekret Exdywizorski pokazuje tę pewność, że po ulokowaniu JW. Generała lokowano na tychże Dobrach dalszych, y to niższych Kredytorow ręcznych *jako to* W. Brzozowskiego za summę ręczną WW. Przysieckiego, Gzowskiego, Kaszycowę, Gorskiego, Tuhanowskiego, Karnickich, Sołłohuba Strażnika Wilkom: Zawisze, tudzież XX. Misyonarzow Smiłowickich, Frebertow, Tolxdorta, Deślewertowę na ostatek Zydow Iwienieckich, Mińskich &c. *Legat: tu Dekret Exdywizorski fol: 217. y niżey.*

Tak jest nakoniec że Tryb: nie inszych Kredytorow na ruchomości mieścić kazał, tylko tych, którzyby na Dobrach leżących mieysca mieć nie mogli: bo Dekret raz na karcie 361. taką ma sonancyą. *Iże takowa ruchomość między Kredytorow na Dobrach leżących nie umieszczonych na Sądzie Exdywizor: rozdzielona y oddana być powinna ostrzegamy.* Drugi raz na karcie 449. toż samo ponawia in verba: *takową we wszystkim rodzaju otaxowawszy ruchomość wieczyście między Kredytorow na Dobrach y intratach nie umieszczonych rozdzielą.*

wzgląd na lokacyi na ruchomości ... folio 361. Tryb. y folio 449.

Przez doświadczenienie więc, że po JW. Generale lokowano dalszych Wierzycielow na Iwieńcu, doświadcza się to razem, że było na tych Dobrach mieysce na cały kapitał JW. Generała, jako nayprzód Dekretem Tryb: położonego.

Przez poymowanie dopieroż myślą czystą, a nie wybiegłą Dekretu Tryb: poymuje się to pospolu, że JW. Generał uti naypierwszy z liczby Kredytorow ręcznych, nie powinien był lokować się na ruchomości tylko całkiem na Dobrach leżących.

Skryte jakieś y nie doścignione pobudki skłonić musiały Sąd Exdywizorski do drobienia kapitału każdego Kredytora mieścić się na Dobrach mogącego przez wydział dla nich ruchomego maiątku, z których y to wypadło, że JW. Generałowi de Romanus za 6705. złł: gr: 10. kapitalnych, kazano wziąć pewną ruchomość ceną arbitralną, mimo nawet ten wzgląd, że już mu pierwiey 10,000. prawie złł: także za ruchomość z kapitału odięto.

Dwa razy tedy sposobem pomienionym summę kapitalną JW. Generała diminuowano, co widząc Tryb: jest obowiązany poprawić ten defekt Exdywizyi, aby JW. Generał szkody tak wielkiey nie cierpiał.

Ze zaś JW. Sttka przez głos swóy Produktowy, oprócz pisma odbywanym wmawiała JW. Generałowi kondykt z Exdywizorami, y wydział ten ruchomości pro benefitio niby dla JW. Generała wrażała, naylepiey więc będzie, gdy Tryb: pozwoli jey wzięcia tey ruchomości in natura, a summę za to, jako kapitalney, y z ruchomości nie procentowaney wespół z procentem od daty Exdywizyi odłożenie nakaże.

§.

Równą tym dwóm pierwszym wyrządził Sąd Exdywizorski trzecią JW. Generałowi krzywdę, a to w tym sposobie; że po rozmaitych detrunkacyach lokuiąc resztuiący już kapitał, raz ony lokował na procent nader zmnieyszony, drugi raz na samych szachownicach, których Dekret Tryb: zakazał.

Względem zniżonego procentu słyszał Tryb: racye mocne dopoprawienia Dekretu w Produkcie JW. Generała, tych więc dopiero nie reka-

kapituluiąc, lecz do nich referencyą czyniąc tenże JW. Generał przymawia się tylko y to pokrótce, co do szachownic przez Exdywizyą uczynionych.

Ze Dekret Tryb: w porządku lokacyi przez Exdywizyą czynienia szachownic zakazał uczą słowa Dekretu fol: 448. następe: *A takową lokacyą in æquali gruntow, łąk, lasow. wystrzegaiąc się pro posse drobnych szachownic bonitate et distinctione &c uczynią.*

Ze Exdywizya nayprzód w Mieście Iwieńcu całkiem niby oddanym JW. Generałowi dziesięć domow Zydowskich y Pustosz po Tkaczu na lokacyą dla Zyda Eylego excypowała. Powtóre przyłączaiąc Karczmę Borową Siwicką temuż JW. Generałowi z intraty jey złł: 50. dla JP. Cynka, item złł: 19. gr: 21. dla Josiela Obywatela Nalibockiego, zaś dla Jankielowey Iwienieckiey złł: 32. gr: 3. koleyno dla Gilmaystra złł: 541. na ostatek dla JP. Rudolfa złł: 163. gr: 21. z teyże Arędy Karczmy Siwickiey płacić nakazała, demum że złł: 5788. y gr: 1. kapitału JW. Generała na Maiętność Turow w Powiecie Pińskim sytuowaną przeniosła w takiey dopieroż ogulney summy JW. Generała lokacyi że szachownice poformowała *Swiadkiem jest Dekret Exdywizor: który ad hos casus fol: 221. 232. 243. 244. y 245. czytać.*

Niemoże więc być żaden przemysł tak zdolny żeby wyperswadował iż taka lokacya niema Szachownic gdy bowiem y w Mieście jednym a co większa w Karczmie nawet jedney pokazuje się tyle z JW. Generałem uczęstnikow możeż co być widoczniey szego, że to są więcey nawet niż Szachownice.

Karczma niemoże być bez swojego opatrzenia y restauracyi prawie ustawney ta znowu podlega przypadkom, dla których może zawodzić w intracie w koniec przyiść może do takiego nieszczęścia, że całkiem exystencyą swą straci: w takim tedy każdym zdarzeniu (pytać tu trzeba) kto będzie płacił wyznoczone quantitates dla Kredytorow, kto zechce, albo powinien zaymować się nową erekcyą? pro ultimo za urosłemi w tym gatunku kwestyami kto wszystkich Kredytorow umiarkuje? a gdyby też przyszło do umiarkowania, czyliż to nie classicum, że sądzić te sprzeczki byłoby daleko trudniey, niż rozeznawać etiam naydrobnieysze szachownice.

Mogła wszakże Exdywizya y bez takiego schedowania Arędy równie bez excepcyi domow w Mieście Iwieńcu wynaleźć fundusze do lokacyi dla wszystkich tych Kredytorow; zostawały bowiem inne Dóbr Iwieńca attynencye, a na tych wreszcie gdyby mieysca nie było bliżey wypadało lokować ich na Turowie zamiast tego co tamże lokowała JW. Generała za 5785. złł:

Punkt Dekretu Tryb: wyżey cytowany, który in ordine lokacyi Kredytorow ręcznych zaczynać nayprzód kazał od JW. Generała de Romanus, jeśli już nie perswadował Exdywizyi, aby JW. Generał miał prioritatem co do zupełnego procentu, perswadować przynaymniey był powinien, aby na Iwieńcu mieścił się z całym swym kapitałem na taki etiam, jaki z ogulnego maiątku wystarczył procent lecz nie tak aby częściami już to z Turowa, już to z Arędy uczęstniczey bonifikacyą odbierał.

Są tedy nader ważne przyczyny poprawować w tym mieyscu Exdywizorski Dekret, jako niezgodny z regułami Tryb: Dekretu, o co JW. Generał instando postępuje do przeniesienia Tryb.

14.

§.

Czwarty swojey in hoc pnncto krzywdy.

Ze Exdywizya expensow Prawnych na proceder w Ziem: Mińskim y po appellacyi w Tryb: spendowanych nie sądziła

§.

Zaden z Kredytorow nie poniosł takich wydatkow jakie wyłożył JW. Generał już to w Ziem: Miń: już też post appellationem w Tryb: do tego bowiem momentu jeszczeby Kredytorowie nie tylko dziśieyszey lokacyi, lecz y początku Sprawy może nie mieli, gdyby JW. Generał nie szedł naypierwszy z swoią instancyą tak w Ziem: jako też y w Tryb:

Równo z ustałym życiem zeszłego Stty Eyszyskiego zaczęły się kłótnie pierwiey z Matką Staróścianki potym z Opiekunami oneyże, w których nie było Roku żadnego licząc aż dotąd, żeby JW. Generał y jego Prawodawca JW. Soldenhof nie azardowali starania łączonego z expensami pierwiey na odparcie pretendowanego przez Matkę JW. Staróścianki dożywocia, potym na zniewolenie aby Maiątek Stty Eyszyskiego poszedł jak nayrychley na satysfakcyą, Kredytorow.

Nie jest to taynym, że między JW. Sołłohubem Brygadyerem Stryjem oraz zeszłą JW. Maryanną z Potockich pierwiey Jerzyną Sołłohubową, potym Brylową Starościną Warszawską Matką na ostatek między dziś żyiącemi Opiekunami Staróścianki były poformowane w Prowincyach zakordonowych rozmaite konwencye, y kondyktowe Dekreta na uszczuplenie schedy zeszłego Stty Eyszyskiego zatym na pokrzywdzenie wszystkich Kredytorow przecież tego wszyskiego nikt nie odwracał, y nikt z Kredytorow w tey okoliczności starania nie łożył tylko jeden JW. Generał, który że te wszystkie tranzakta wyimował, że ad nullitatem onych litispendentio prowadził, że na zbicie pretensyow kondyktowie idących nie których Kredytorow Manifesta pilności, oświadczenia po różnych aktach czynił słowem, że prawie jeden ze wszystkiemi Okupatorami maiątku Stty Eyszyskiego in ordine windykacyi, nie bez expensu zaiste pracował, daią wiedzieć munimenta Procederowe, y głosy jego na Tryb: odbywane *jakie producuntur.*

Słusznie tedy przynależało Exdywizyi, którey polecił Tryb: weyrzeć w to wszystko, y za wszystko sądzić expensa tym bardziey, gdy Exdywizya widziała, że JW. Generał niemiał inszego powodu do procedowania tylko jako Kredytor, któremu gdyby za opisem (jak należało) uczyniono satysfakcyą nie miałby takich zachodow, ani wydatkow, jakie jedynie z okazyi zawodu wynikły:

Lubo zatym expensa Procederowe sądzić się przez Trybunał (jako spodziewa JW. Generał) maiące nie maią fundusżu, na którymby się mieściły, żeby jednak dogodziło się równey, tak jako dla wszystkich Kredytorow sprawiedliwości, y żeby in eventum przyszłey aczkolwiek niespodziewaney exempcyi była pewność należącey JW Generałowi summy, zechce Tryb: też expensa w Petytach specyfikować się maiące przy sądzić, y oneż do sum dalszych, to jest kapitalney, procentowey, od detrunkacyow pozostałey, niemniey za expensa na Exdywizyi poniesione y przez Exdywizyą sądzone przyłączyć.

§.

§.
Co do Punktu Czwartego.
Względem warunkow przez Exdywizyą na zysk JW. Starościanki położonych.

Między warunkami Sądu Exdywizorskiego wielorakiemi, ten jest (jako się doniosło Produktem) dla JW. Generała de Romanus, a razem y dla Kredytorow wszystkich nayuciążliwszy, że Exdywizya wydzieliwszy Kredytorom lasy, użytku z nich a mianowicie handlu zabroniła.

W schedzie tey która się JW. Generałowi dostała, jest część lasu naywiększa bo y Eżdywizya więcey 2000. zł: intraty wytaxowała, lecz lepieyby zrobiła, gdyby do wybrania takiey intraty nauczyła sposobow tych bowiem JW. Generał nie widzi, skoro czyta w Dekrecie warunek, aby drzewa na towar zgodne wycinane nie były.

W mieyscach tych gdzie się Ziemia pod Lasem mchem zarosła znayduje, choćby y nie zakazano wycinać jednak byłoby próżno, przez konsekwencyą, że taka Ziemia nie uczyniłaby pożytku w mieyscach zaś suszszych, czyli Borowych chociażby Ziemia wydała się y użyteczenieysza, lecz jak do niey przystąpić, kiedy drzewem buynieyszym, a może y na towar zgodnym zarosła jest tym samym od szukania pożytkow zabroniona Dekretem.

Słowem, lubo Exdywizya ziemię oddała pod Lasem, a Las pod warunkami wycinania zabraniaiącemi, kazała jednak rozumieć Possesorom, że mogą mieć z takiey Ziemi intratę pryncypalnie JW. Generał po łożywszy mu nayznacznieysze quantum w intracie jakby te contraposita mogły być zgodzone aby Ziemia y dotykaną nie była, y przecież intratę czyniła.

Naybliżey Trybunał przenikać może krzywdę Kredytorow, a między temi y JW. Generała, ten bowiem ledwo na trzecim procencie y to idealnym od kapitału ulokowany, a za summę Procentową, y za expensa Prawne przyrosłą do dwóch-kroć kilkudziesiąt zł: wynoszącą całkiem nie umieszczony, czyliżby za tak wielki w jedno złączony kapitał nie miał pożytecznieyszey Possessyi od tey jaką ma dopiero z lokacyi na Iwieńcu.

W wieku teraźnieyszym, w którym cyrkulacya pieniędzy co raz ściskać się zaczęła, można w tym Kraju na pięć pewnych procentow dostać do nabycia Dziedzictwa, w taxę których nie wchodzą częstokroć sperandy intrat Puszczowych, jako doczesne y ewentualne.

Exdywizya atoli, rozdawszy Dobra przez taxę doczesną na mnieyszy daleko procent (niżeli Dziedzictwa nabywać się zwykły) y to za summy tylko kapitalne tak nie słychane popisało warunki, z których dla Dziedziczki uformował się maiątek.

Statut w Art: 98. R. 4. w przypadku takim, jeśliby maiątek Debitora nie wystarczał summom sądzonym, na Osobach etiam satysfakcyą rozciąga przez słowa, *Jeżliżby y to wszystko oney summy nie wynosiło, tedy na Osobie samey w nie dostatku maiętności odprawa czyniona być ma.*

Tu zaś Exdywizya w przypadku widocznego nie wystarczenia przez siebie doświadczonym zostawiła przecie Starościankę przy tym Prawie, że ona bronić może Kredytorom użycia w nie których częściach maiątku. Tey wszakże którey bronić aż do zupełney satysfakcyi nie wolno.

Bliżey takie wydzielenie y pod takiemi warunkami Lasow nazwać można napaścią, niż zyskiem dla Kredytorow, wszak to za Lat kilka pod

hastem Dekretu Exdywizorskiego mogłaby liczyć JW. Sttka pnie wycięte chociaż nie użytecznego drzewa po Lasach za które uformowawszy swoim zwyczajem do kilku-kroć sta tysięcy pretensyi nie mogłaby pieniać się z Possesorami o detrunkacyą kapitałow y o zwrót Posessyow bez oddania summy tandem lubo wiedzieć nie można jako w rzeczy pod Sąd idącey y ztąd zawsze obiętney wskurałaby co? czy nie wskorała? to jednak rzecz naypewnieysza, że przyczyniłaby expensa y na podobne jako dzisiay napędzałaby przysięgi.

Nie racya to że Tryb: zakazał wydzielać Dobra przez taxę doczesną y że dla tego skłádły się warunki, aby Puszcza wycinana nie była.

Ten sam wszakże Tryb: dozwolił exdywizyi etiam Ręcznych Kredytorow na sześć procentow lokować, y to nie tylko za kapitalne lecz nawet za procentowe summy jako to Dekret fol: 448. y 449. poucza, należało tedy ściśley inwentować intraty, y te (jako się teraz dowodzi) wynayduiąc w Lasach przez dozwolenie handlu można było procent dla Kredytorow powiększyć.

Nie moralnym wszakże, czyli nie widzialnym, ale Fizycznym, każdy Las jest maiątkiem, którego użyć y dotykać się można, cóż tedy za racya powodowała exdywizyi zostawić go nie dotknionym, seu w tym stanie, żeby Kredytorowie nań tylko patrzyli, nie ruszaiąc go naymniey, czyli żeby za swoje pieniądze byli tylko Leśnikami Starościanki do strzeżenia jey Puszczy pod ścisłą odpowiedzią obowiązanemi.

Są nad to w biegu przewracaiących się wiekow naturalne takie odmiany, że Puszcze wycinane formuią się w ziemiż a ziemia w odłog puszczona zarasta w Lasy, gdyby tedy jakie trefunki w odległey potomności sprawiły to, iżby role y Pola Lasami zarosły, w ten czas szczątkowie JW. Starościanki według warunku exdywizyi bronilíby wszystkiego użycia, y może przyszłoby ku temu, że Szczątkowie Kredytorow ściśnieni Lasami musieliby odrzec się swoich Possesyow.

Niema więc srzódka innego, tylko ten aby JW. Stolnika albo wykupiła Kredytorow w terminie wyznaczonym przez oddanie im summ kapitalnych, procentowych y expensowych, albo jeśli tey exempcyi sobie nie życzy, żeby zrzekła się Dziedzictwa do wydzielonych częściow pospołu z Lasami na jey Awantaż warowanemi, póki bowiem przyznaje się JW. Starościanka do posiadania jakiego kolwiek po swym Oycu Maiątku, póty z niego winna jest satysfakcyą Kredytorom według wyż cytowanego Art: 68. Roz: 4. który nie tylko Lasow, lecz y Osoby Debitora od satisfakcyi nie uwalnia.

§.

Co do Punktu Piątego którym ma się dowodzić:

Że nie słusznie Exdywizya poprzyimowała Kredytorow Dekretem Tryb: nie zaiętych, ktorych cum peni benefitio na Dobrach zeszłego Stty Eyszyskiego lokowała.

§.

Gdy pod Rokiem 1783. w Miesiącu 7brze między Kredytorami zeszłego Stty Eyszyskiego na Tryb: agitowała się Sprawa, w tedy Tryb: jednych pretensye pryncypalnie rozsądziwszy, drugich przed Sąd Exdywizorski wysławszy, wyraźnie na kilku mieyscach swojego Dekretu to ostrzegł, że tego dwojakiego tylko rodzaju Kredytorow to jest: rozsądzonych y explicite odesłanych miała Exdywizya na Dobrach Stty Eyszyskiego lokować.

Mia-

Mianowicie gdy kwestya naypierwsza o procedencyą y o indukowanie Sprawy urosła, tę rezelwuiąc Tryb: na karcie 216. tak napisał: *My Sąd Dekretowi naszemu względem procedencyi dopiero zapadłemu insistendo, nayprzód Kredytorom ręcznym, potym Possesyonalnym sub amissione causæ łączyć obowiązuiąc wszystkim Stronom prescripto ordine procedować nakazaliśmy.*

Powtóre: Gdy summy Kredytorom Aktoraty złączone maiącym poprzysądzał, a drugich pretensye przed Sąd Exdywizorski odsyłał, nie rozciągał tey Remissy ogulnie na wszystkich etiam nieobecnych Pretensorow, lecz ią stosował do szczegulnych, y tych fol: 425. wyspecyfikował in verba „ Pretensye zaś dalsze jako-to W. JP. Tuhanow„ skiego, Jendrzejewskiego, Gielmeystra, y Gutowskiego w Dekrecie „ Ziem: Miń: znayduiących się, a dopiero w Trybunale nie łączonych, „ niemniey W JP. Karola Zawiszy Półkownika Wóysk W. X. Litt: „ y WW. JPP. Antoniego y Eleonory z Seyfertow Galińskich z „ racyi iż onych w Sprawie dowody etiam przez Inkwizycyą, być „ mogą obiaśnione, tudzież Szlachetnych Szeresza y Weysa z przy„ czyny potrzebney, a dopiero nakazuiącey się przed Sąd Exdywi„ zyi JP. Iwaszkiewicza niegdy Kommissarza spławnego zeszłego „ Sołłohuba Stty Eyszyskiego adcytacyi dla komportowania Reje„ strow nabranych przez tegoż JP. Iwaszkiewicza na konto JW. JP. „ Sołłohuba Stty Eyszyskiego Towarow y uczynienie z tychże Re„ jestrow dokładney weryfikacyi y kalkulacyi &c. odsyłamy.

Potrzecie: Gdy wszystkich Kredytorow rozmaitym sposobem Trybunał rozeznał pretensye wypadło mu w swoim porządku in satisfactionem onych Dobra Jerzego Sołłohuba na Exdywizyą wyznaczyć nie tak jednak, jak Sąd Exdywizorski rozumiał że dla wszystkich, chociaż nieobecnych w Sprawie Kredytorow, lecz szczegulnie dla tych, których Trybunał quoquo modo rosądził y obiął bo wyraz quo ad hoc punctum Dekretu na karcie 438. jest taki.

Zatym po rozsądzeniu Kredytorskich pretensyow za rozmaitemi inskrypcyami przystępuiąc do udeterminowania onym satysfakcyi, &c. Dobra zeszłego Jerzego Sołłohuba Stty Eyszysk: wszelkie &c. In satysfactionem Kredytorow pod Taxę, y Exdywizyą, &c. podajemy, &c.

Poczwarte: Gdy do opisania reguł Sądowi Exdywizorskiemu Tryb: zbliżył się, ponowił znowu obowiązek rozeznania pretensyow, jednak nie jeneralnie zkądkolwiek urosłych, ale directe z Tryb: tylko wysłanych o tey bowiem prawdzie informuje treść Dekretu fol: 445. położone w te słowa „ Który to Sąd Exdywizorski &c. po należytym Dóbr „ wszystkich dziedzicznych y wszelkich należności zeszłego JW. Soł„ łohuba Stty Eyszyskiego zinwentowaniu, *po rozsądzeniu oraz wszystkich teraźnieyszym Dekretem przed siebie odesłanych pretensyow y sporow granicznych &c.*

Popiąte: Gdy do pryncypalney, y prawie ostatniey reguły co do sposobu lokowania kapitałow y procentow Tryb: przyszedł, a tedy znowu nie przepomniał rekapitulować nie raz czynioney przestrogi, aby Exdywizya szczegulnie Kredytorow owym Dekretem przed się odesłanych tak kapitały, jakoteż procenta mieściła, gdyż ta wspomniona reguła na karcie 446. y 447. takie ma brzmienie „ A tak z wy„ prowadzonych, y doświadczonych intrat na Dobrach wszelkich „ zeszłego Sołłohuba, a mianowicie na Hrabstwie Iwienieckim nay„ przód rekognoskowane tym Dekretem Antecessorskie kapitały na „ 6. procent powtóre summy zastawne takoż na pewny 6. procent „ pro futuro: potrzecie summy wszelkich Kredytorow ręcznych ka-

„ pitalne poczynaiąc nayprzód od JW. Generała de Romanus na
„ Iwieńcu, y na 20,000. złł: Pol: na Dobrach JW. Sołohuba Bryga-
„ dyera determinowanych & in aliis reperibilibus bonis zeſzłego Stty
„ Eyſzyſkiego, na taki, jaki wyſtarczy procent ulokować powinni
„ będą, a po umieſzczeniu kapitałow eadem in locatione procentow
„ methodum zachować maią, to jeſt tak procenta od ſumm Anteceſ-
„ ſorſkich, jako też y od ſumm Kredytorow zeſzłego Sołłohuba Stty
„ Eyſzyſkiego *dopiero przysądzonych* na taki procent, jaki przychodzić
„ może ulokuią.

Tyle tedy razy w Dekrecie Tryb: położona dla Exdywizorow przeſtroga powinna była mieć ſwóy ſzacunek, aby oni Pretenſorow nie zaięcych Dekretem Tryb: y przed Sąd ſwóy nie odeſłanych nie przyimowali, jednak ſtało ſię inaczey, bo oni za nowym przyiściem rzeczonych Pretenſorow nie tylko ich Sprawę przyięli, ale z równym jako y dla naypierwſzych pożytkiem za ſummy przez nich pretendowane, mianowicie JWW. Zabie Wwodzie Połoc: Olędzkim, Szteynowi, Iwaſzkiewiczowi, Zydowce Jankielowey Obywatelce Iwienieckiey, Czartowiczowi, y W. Przyſieckiemu Sttcie Dowkańſkiemu części maiątku zeſzłego Stty Eyſzyſkiego powydzielali.

Względem oſtatniego z pomiędzy tu wyrażonych Pretenſora, to jeſt W. Przyſieckiego Staroſty Dowkańſkiego, podobało ſię JW. Starościance wmawiać przez Produkt, że ten inſtynktowany od JW. Generała de Romanus, czy też od W. JP. Eſtki, Kondyktowie jakoby prowadził na exdywizyi proceder, lecz wmawiała to bez dowodnie, inaczey bowiem przekonywaią głoſy JW. Generała na Sądzie Exdywizorſkim miane, przez które JW. Generał bronił łączenia ſię wſzyſtkim nad Dekret przybywaiącym Pretenſorom, a wreſzcie uwalnia od takiey Opinii y appellacya JW. Generała wyraźnie o to założona, że exdywizya nieſłuſznie ich złączywſzy uięła drugim do lokowania ſię Funduſz.

Łączy y dopiero JW. Generał, lubo o kondykt ſkarżony, nie do Pretenſorow tych jednak, lecz do ſamey JW. Starościanki ſwoią inſtancyą, do którey przyczyn (widzi to ſam Tryb:) jakie może w tey mierze ſwoje przydaje uwagi.

Dekret Tryb: choćby naypodchlebniey na Stronę rzeczonych Kredytorow tłumaczyć, y choćby rozumieć, (jak nie wolno) że On na nie obecnych w Sprawie zapiſywać amyſłyi nie mógł, tego jednak żadną miarą przeprzeć nie można, że nadmieniony Dekret, już nie ſłuży do zyſkania amiſſyi, ſłużyć jednak powinien dla obiętych nim Kredytorow quo ad prioritatem do lokowania ſię na Dobrach Sołłohubowſkich.

Statut *w Art: 11. Roz: 7.* w przypadku zbieżenia ſię kilku dłużnikow do jednego Jmienia, tego utrzymuje przy pierwſzości, kto ma lepſzy Prawny y ſłuſzny zapis przez ſłowa: „ a jeśliby kilka dłu-
„ żnikow z różnemi długi do jednego Jmienia zbiegli ſię, a Jmie-
„ niaby już za te długi nie ſtało, tedy kto będzie miał pierwſzy
„ ſłuſzny y Prawny zapis, y w dzierżeniu tego Jmienia za tym
„ pierwſzym zapiſem był: a toby Jmienie więkſzey ſummy nie
„ ſtało, tedy ten za pierwſzym zapiſem ſwym przy takowym Jmie-
„ niu zoſtać ma &c

Jako zatym Dekret Tryb: ile po uprzedzaiących wyżſzych konwikcyach zapadły, y Maiątek wſzelki na ſatysfakcyą Kredytorom przez ſię obiętym przeznaczaiący, jeſt dla nich ſłuſznym, prawnieyſzym, y

tym

tym samym pierwszym munimentem, niżeli wszystkie Pretensorow po Dekrecie ziawionych inskrypcye, jedne podeyrzane, drugie może z facyend jakich urosłe, a wszystkie przynaymniey pospołu żadnym procederem nie wsparte, tak z racyow pomienionych zechce Tryb: wszystkich ich od lokacyi przed exdywizyą determinowaney usunąć, Fundusz ten dla Kredytorow Dekretem obiętych przeznaczyć, tych zaś nie raz wspomnionych Kredytorow po Dekrecie ziawionych ad bona reperibilia odesłać.

§.

ODPOWIEDZ

Na pretensyą Zyda Eylego Abramowicza Obywatela Iwienieckiego.

Nie z powodow słusznych, żeby ten Zyd czuł jaką krzywdę bądź od JW. Generała de Romanus, bądź też od W. JP. Estki Kapitana Wóysk Rossyiskich; lecz z żalu że dalsi Zydzi Iwienieccy, dawniey przez niego buntowani, y do różnych konśpiracyow wciągnieni rozpatrzywszy się dopiero zaniechali z nim towarzystwa, y już do JW. Generała żadnych nie formuią zaskarżeń: on tedy jeden jako Possessor części Miasta, z łaski Exdywizyi, y jako *sui juris Dominus* urościł tak wielkie do JW. Generała, pretensye, tym tylko nieopatrzne, że tchnące urodzoną Zydom skłonnością, do żalenia się o straty, chociaż nigdy nie były, sposobną,

Od wiekow niesłyszał nikt inney Zydowskiey pretensyi, tylko że w każdey przygodzie, albo zgubił, albo odebrane, albo ukradziono mu pieniądze których zawsze poszukuje na tym, z kim tylko przychodzi mieć Sprawę.

Z tego właśnie nałogu pochodzą wszystkie dzisieysze Zyda Eylego pretensye, na które w tym mieyscu JW. Generał zaczyna odpowiadać pokrótce.

Nie wypiera się to od W. Estki, że obligowany od W. JP. Brzozowskiego Porucznika Wóysk W. X. Litt: o sprawiedliwość, przykazał temu Zydowi płacić decessa przez Zydowkę Rochę Arędarkę Karczmy Siwickiey W. Brzozowskiemu zawinione, dla tego iż za nią dana była przez Eylego na Piśmie paręka.

Lecz to się mu neguje, że exekucya jakoby za takim nakazem postawiona, u jego, spaliła mu Spichrz, y przez to szkody (jak on wyraża) do 40,950. złł: uczyniła bo to jest oczewistym fałszem, o którym Przeświadczyła (jak Dekret Exdywizorski wyraża) Inkwizycya; a który y bez niey poznany być może.

Nie pierwszy to jest W. JP. Estko Kapitan, na którego Zyd Eyla o to spalenie narzuca napaść, już on ią prześladował jednego w Iwieńcu Plebańskiego człowieka, y nawet korporalnie go przez prostotę Zwierzchności męczył, tandem, gdy się ten człowiek nie pokazał winnym, on dopiero przenosi tę napaść na W. Estkę, zmyślaiąc że mu ta pożar exekucya sprawiła.

Nie był wszakże W. Estko, przechodem, lub innym tytułem konsystuiący w Iwieńcu, tylko jako Zwierzchnik, y Plenipotent JW. Generała de Romanus Possesora Iwieńca, kto więc pomyśli? żeby Zołnierzom niechay sobie do swywoli skłonnym, mogło się w takim mieyscu wszystko pozwalać, a nad to, kto y tego nie wie? jak ściśla była w każdey Rossyiskiey Komendzie groza złączona z subordynacyą.

 Nie

Nie przemilczałby Zyd Eyla, jako dosyć w obrótach przebiegły, zaskarżyć o to, jeżeli nie manifestem, to przynaymniey partykularnie przed zwierzchnością W. Estkę, a to co mówi, że to przemilczenie pochodziło z bojaźni, jest próżnym wymysłem, bo sam wyznaje Produktem, iż zyskiwał Listy żelazne, y że za to jakoby W. Estko urażony przycisnał go tą samą exekucyą.

Jeśli tedy nie lękał się zyskiwać Listy żelazne, buntować się przeciw Dworowi, czegożby miał lękać się skarżyć W. Estkę w krzywdzie widoczney, ile naprzykład przed JW. Generałem, nie tylko Komendantem w Polszcze lecz y Possesorem Jwieńca.

O takiey Akcyi, żeby ta pochodziła od Zolnierzy, wiedziałaby głośno cała blisko Jwieńca okoliczność, a taby pod czas inkwizycyi poświadczyła zapewna.

Ale że się ten pożar zdarzył od innego trefunku, a jako inkwizycya obiawiła, że się zaczął od chlewu blisko spichrza sytuowanego, a przez Kobietę jakoś ogniem zatrzęsionego.

Dla tego pokazala się W. Estki niewinność, którego, lubo Sąd Exdywizorski od tey pretensyi uwolnił, dwakroć atoli chybił w sprawiedliwości.

Raz że przy świadectwie inkwizycyi niepotrzebnie jurament wskazał który, przy innych dowodach według Prawa nie jest potrzebny.

Drugi raz że Zyda Eylego, w tey mierze o podżogę potwarzaiącego Penami nie ukarał Co Trybunał mocą appellacyi aby poprawił, słuszna ze Strony W. Estki podaje się proźba.

§.

Tey napaści podobna jest y druga pomienionego Zyda pretensya, w którey się on skarży, że mu z Bryki wykradziono Towarow za з1060. w ten czas to niby, kiedy W. Estko Brykę tę aż z Miasta Bakszt pierwiey do Dziąkowszczyzny, potym do Jwieńca kazał sprowadzić.

Nayprzód bowiem tu zmyślił przyczynę, dla którey ta Bryka znaydowała się w Baksztach, a dla którey W. Estko musiał ią sprowadzać, *a raczey* nie wyznał prawdy, iż pomieniona Bryka nie powracała wtedy z Królewca (jako on mówi dopiero) lecz dognana była w Baksztach, jako wyprawiona przez uciekaiącege jegoż z Jwieńca. Miał zatym W. Estko jako Zwierzchnik słuszne powody dysponować za nią pogoń, równie y sprowadzenie na to mieysce zkąd ten Zyd uciekał.

O Takiey tedy udysponowaney pogoni gdy przez swoich szpiegow (o których Zydom nie trudno) powziol wiadomość, wtedy wychwytawszy z Bryki, co być mogło w lepszych Towarach, z temi sam uciekł w stronę, przy Bryce zaś y pozostaiącey w niey ruchomości swoią żonę zostawił, która zapewna ani jeździła do Królewca, ani się powracała ztamtąd, a przecież to jest y od Zyda wyznanym że była znaleziona przy Bryce, co dowodzi, że to była ucieczka.

Dopieroż gdy ta pogoń, w Baksztach jako się mówiło, tylekroć wspomnioną brykę dojachała, nic więcey nie uczyniła, tylko onąż opieczętowaną, na którey y sama Eylowa siedziała nazad zwróciła, koleyno gdy Giersżon Jankielowicz dał kaucyą, iż Zyd Eylo do Iwieńca powróci, zaraz ią W. Estko w oczach Ławnikow, y całego Miasta uwolnił, z których lubo sami Zydzi dobywali towary, y te do Kramy znosili, o szkodzie jednak, aby ią mieli, nic nie mówili (bo brykę

opie-

opieczętowaną znaleźli) aż do tego czasu, póki się plac otworzył komponowania wszelkich pretensyow.

Żadnych w tedy nie dawano W. Estkowi akkomodacyi, oprócz sztuki jedney płótna szwabskiego, że zaś Zyd Eylo mieni iż sam dał 100. czer: złł: y dwie sztuki Holenderskiego płótna, sama zaś znowu jakoby 25. czer: złł: trzeba to przypisać przyrodzoney ich do zmyślania Possesyi, którą znaiąc y stanowiciele Prawa świadkami im nawet w rzeczy każdey być zabronili. *Jak uczy Statut w Art: 76. Roz: 4.*

Na takiey Historyi, jaką dopiero W. Estko opowiada wszystko się skończyło; nigdy o szkodzie tey (o którą teraz kwestya) słychać nie było, a którą Zyd Eyla jeśli nie w pobliższych, przynaymniey w odlegleyszych Aktach trafiłby opowiedzieć, ile umieiętny tey prawności, jako się dowodzi z zanaszanych pośledniey o mnieysze rzeczy Manifestow.

Poświadczyła podobno tę prawdę y Inkwizycya, lecz nie przekonała, jak należało Sądu Exdyw: który W. Estkowi kazał samo-trzeć odprzysięgać się, właśnie na satysfakcyą Zyda, żeby ten narągał się z ewazyi tak wielkiey w rzeczach potwarnie skąponowanych zyskaney.

Art: 59. Roz: 11. szkody wszelkie uczynione każe opowiadać na Urzędzie, y Rejestr podać ad Acta naydaley w 3. Niedzielach. Art: 52. Roz: tegoż, in casu nie pozywania przez 3. lata wszelkie szkody (co się y do pożog ściąga) wiecznie milczeć dysponuje Art: 19. Roz: 4. jeśliby w Pozwach wynoszonych w rzeczach tych, w których Inkwizycya idzie, to jest o gwałt, zabor, grabież, &c. nie był wyrażony Rok, Miesiąc, y dzień, w którymby ten zabor stanął; na taki Pozew y pretensyą nawet odpowiadać nie każe, wszystkich tych Praw zaiste exekucyi ze Strony Zyda nie było a jednak Urząd Exdyw: uti præmissum, nie tylko że W. Estkowi samo-trzeciemu odprzysiądz się nakazał, lecz po takiey etiam ewazyi na Zydzie, w okoliczności nigdy nie byłey proceduiącym, żadnych przecież pen y expensow nie sądził.

Niechay więc pamięta Tryb: w tych wszystkich Artykułach Dekret Exdywizorski poprawić, uwalniaiąc W. Estkę od pretensyi y przysięgi, a Zyda karząc za potwarz aby się napotym podobnego nałogu oduczył.

§.

Trzecia pretensya tegoż samego żyda o 3583 złł: gr: 28. do W. Estki, a w nie których częściach y do JW. Generała de Romanus stosowana, różni się od dwóch pierwszych tytułem tylko, że niby tey summy za nabrane u siebie Towary szuka; ale nie różni się niesprawiedliwością, y owszem jest zgodna, bo y ta jest z samego falszu zebrana.

Należałoby W. Estkowi odpowiadaiąc na nią poczynać od refutacyi Kwitow przez Zyda złożonych według dat tychże Kwitow, ale żeby Tryb: w rozeznaniu nie był zaćmiony, odpowiada przeto W. Estko na te pretensye taką koleią, jaką Zyd one w swoim Produkcie chociaż nie porządnie wyraził.

Pierwszy Kwit w doniesieniu Zyda jest złożony *pod Rokiem 1778. Mar: 2.* na złł: Pol: 134. gr: 15. ten mu negowany nie byłby, gdyby poślednieysze rachunki niepokazywały go uspokojonym doświadczenie więc tego rezerwuje się do rezolucyi na poniższe karteczki.

Puncto 2do. Wyraził Zyd że ma pretensyi na złł: 560. niby za Towary Brata W. Estki dawane, ale że na te ani dyspozycyi W. Kapitaną,

F

tana, ani Kwitu od Brata tegoż, ani w rzſzcie Rejeſtru ſwojego z wyrażeniem jakie! y kiedy dawał Towary (chociażby ten według Art: 7. Roz: 7. nieuchodził za dowod) niezłożył, niemaſz przeto czego y odpowiadać na te, *tylko chyba tyle, że pretenſya zmyślona.*

Na mnieyſze ſumki pokazuje ten Zyd dawne ſobie karteczki, wziąłby więc y na większą, czy to od aſſygnuiącego, czy też od biorącego intuitu Aſſygnacyi, ale że nie ma nic z tego oboyga, ile ten Zydek, który ma więcey niżeli potrzeba przezorności powtarza ſię tedy, że pretenſya próżna.

Puncto tertio. W Produkcie napiſał Zyd, że mu Chodźkiewicz, jeden z Officyantow JW. Generała zawinił złł: 216. lecz dowod na to ſkączył ſię równo z napiſem tey pretenſyi, bo także naydrobnieyſzey minuty nie złożył. *Widzieć tu Produkt.*

Puncto 4to. Pomienił w pretenſyi że u niego Officyerowie Roſſyiſcy, jako to Bonkauz, Henlich, Fogler, Heliaſzow Amuzyn nabrali Towarow za złł: 1748. gr: 10 czymby zaś tego dowiodł, niewidział W. Eſtko ani na Exdywizyi, ani tu w Tryble, bo także nic zgoła ku wſparciu tey pretenſyi nie kładzie.

Rejeſtra nie ſłużą za dowod według ſłów Art: 7. Roz: 7. naſtępnych, *Też Kupcy, Mieſzczanie y Zydowie na Szlachcie Rejeſtrami długow żadnych dochodzić nie maią, y nie będą mogli, krom za Zapiſami pewnemi.*

Ale żeby przynaymniey y te Rejeſtra były złożone z nich możnaby uczyć ſię o prawdzie? lub fałſzu. Aże ich niema, bardziey to jeſt fałſzu świadectwem.

Ze W. Eſtko przy oddalaniu ſię z Iwieńca Offcyerow nie których, oſobliwie Heliaſzowa, nie uwalniał go póty, pókiby nie uſpokoił pretenſyow, jeśliby jakie były, że tandem Heliaſzow uſpokajał, y Zydzi przychodzili donoſząc o zaſpokojeniu, poświadczyła to Inkwizycya, którey Exdywizya wezwała, rozſądzaiąc Punkt *22. weryfikacyi*, świadczy o tym Dekret *a fol: 105. ad fol: 106.*

Wſzyſtko to tedy pokazuje nie winność w Oſobie W. Eſtki, a w Zydzie ſymptomata przyrodzenia, który możeby już nie żył, gdyby na kogo napaści nie dowodził.

Puncto 5to: Chciał wmówić że mu W. Eſtko złł: 932. za towary zawinił lecz y tu nic nie przynioſł oprócz ſłów ſamych, bo żadney na to nie produkuje minuty.

Złożył wprawdzie wydaną aſſygnacyą pod R. 1781. 7bra 4. do JP. Stankiewicza Ekonoma na beczek żyta 15. y z tąd uformował argument, że mu była dana pro ratione długow, oraz że za nią nie odebrał żyta, ale z tych jedno, y drugie Zydowſkim konceptem jeſt wnieſione, *co ſię rezolwuje ſpoſobem takim.*

Ta aſſygnacya nie ſłuży jemu, lecz drugiemu Zydowi Leybie Abrahamowiczowi, jak treść poucza z pierwſzey tedy przyczyny, znoſi ſię dowod Eylego.

Item nie wyraża ta aſſygnacya, aby była za dług wydana, ale bliżey że chciał ten Zyd kupić żyta beczek 15. znowu to więc Zyda w pretenſyi nie wſpiera.

Potrzecie: Za tą aſſygnacyą odebrał Zyd żyto od JP. Stankiewicza, y ten JW. Generałowi podał one w rachunku, aże dopiero pokazuje ſię w ręku Zydowſkim, kto tego nie poymie, że JP. Stankiewicz jako złośliwy na JW. Generała umyślnie Zydowi tę aſſygnacyą zwrócił.

Zewſzech tedy miar płonna Zydowſka pokazuje ſię y w tym Punkcie pretenſya, o którey ſkaſſowane W. JP. Eſtko proſi.

Pun-

Puncto 6to: Zaprodukował Zyd Eylo ſpecyfikacyą długow w Iwieńcu nie przez W. Kapitana, lecz przez Brata jego, jakoby pod *Rokiem 1781.* (bo data dołożona) podpiſano y za nią złł: 139. gr: 17. zapretendował, jednak y tu nie uſtrzegł ſię pomyłki, która jego przekonywa o fałſz.

W tey ſpecyfikacyi niema więcey długu wyrażonego ſamemu Eylowi tylko złł: 17. gr: 25 reſzta zaś ściąga ſię do innych Zydow, którzy dopiero, ile zagodzeni, Sprawy nie màią. *Widzieć tu oną.*

Zacóż tedy Zyd Eyllo wſzyſtko ſobie przywłaſzcza, y niby jako Aktor o wſzyſtko ſię dopomina.

Tey ſpecyfikacyi może Tryb: użyć za racyą przy innych do ſkaſowania wyżſzego Artykułu pretenſyi *Punkto 2do:* o złł: 560. położoney. ſkoro bowiem widzi Tryb: czynione w Iwieńcu datą poślednieyſzą przez Brata W: Eſtki rachunki, natychmiaſt przekonywać ſię jeſt obowiązany, że innych (nad te długi) nie było, bo też właśnie y tytuł taki wyrażony jeſt w ſpecyfikacyi, *legat: ony.*

Przerzeczoną tedy pretenſyą o złł: 17. gr; : 25. niemniey y pierwſzą o złł: 154. za Kwitem gdy Zyd Eylo według Dekretu Exdywizorſkiego zaprzyſięże, że bonifikacyi nie miał, wtedy mu W. Eſtko ſubmituje ſię zapłacić.

Punkto 7mo: & *ultymo w Produkcie* Podobało ſię Zydowi temu mówić Ze W. Eſtko nabrał także Towarow za złł: 92. gr: 12. y ku temu kwit W. Eſtki pod Dniem 18: Febr: R: 1778 złożył.

Lecz jeśli ten Kwit ſłuży na Towary: y ieśli powinien był wezwać ſię do takiey pretenſyi niechay lepiey informuią jego kontenta, które ſą takie.

R: 1778: Mca Febr: 18: Dnia czynię wiadomo żem z Arędy Mieyſkiey Iwienieckiey wziął na expens złotych Polſkich dziewięćdzieſiąt dwa y gr: dwanaście w czym Atteſtor, Jakób Eſtko Podpor: W. R.

Otoż trzeba uważać jak Zyd Eylo muſi poſtępować w każdey pretenſii kiedy pomnażaiąc Kwity z Arędy dawane, nazywa Kwitami za, Towary y zatemi dopomina ſię zapłaty.

Cała zatym ta pretenſya w ſiedmiu punktach zawarta, kączy ſię na 352: złł: y gr: 9. y to nie inaczy tylko po wykonaniu przez Żyda ſuramencie.

Tyle mu właśnie y Exdywizya ſądzyła, ale w tey mierze rozminęła ſię z ſłuſznością że na każdym Punkcie próżnie przez Zyda formowanym odprzyſięgać ſię jednak W. Eſtkowi kazała.

Mocą tedy appellacyi przez ſię założoney. ma Prawo W. Eſtko prosić o poprawienie w tym Dekretu Exdywizorſkiego. zwłaſzcza przekonawſzy go de gravamine przełożeniem powyżſzym.

§.

W tym mieyſcu zdaſię bydź potrzebna y ta dla Tryb: reflexya: że Zydzi dalſi Iwieniecczy. których imiona ſą wyrażone w całey J W, Starościanki weryfikacyi. żadney dopiero z JW. Gener: ſprawy nie maią. y kwitacyą wydać gotowi.

W ich tedy Oſobach nie może JW: Sttnka procedować active. bez wyraźnego ich zezwolenia, y bez oſobiſtego ich ſamych Sprawy popierania bo Sttnka wſzakże y nie może. y za nich nie póydzie też do przyſięgi. a ci ſami już nie ofiaruią.

Zamiaſt tego więc coby miał Tryb: zatrudniać ſię próżnym ſądzeniem wſzelkich pretenſyow nomine tych Zydow roſzczonych, y coby miał czy to jedney czy to drugiey ſtronie ſądzić, lub ſądzone ſkaſować przyſięgi, lepiey tedy będzie albo całkiem ſkaſować, albo do woli Zydow zoſtawić, utrum zechą. lub nie zechą; ſami te pretenſye popierać.

Zydowie do Iwienic ... [handwritten marginal notes]

1778. Fr 18
Kwit na ...

F 2 §. KA-

§.

KATHEGORYA osobna:
Z W. JPanem Brzozowskim Porucznikiem Ussarskim Wóysk W. Xstwa Litt:

§.

Nie jako Dziedzic, lecz jako Kredytor między innemi naywiększy, pilnował JW. Generał de Romanus Aktow Inkwizycyi, y weryfikacyi, in ordine krzywd Poddaństwa z W. Brzozowskim Porucz: Wóysk W. X. Litt: expedyowanych, łożył na te Akta własne wydatki, zwłaszcza że JW. Sttka jako Dziedziczka nie tylko tym Aktom assystować, lecz y kosztu na nie łożyć nie chciała.

Nie był to próżny krok JW. Gener: dowiodło się bowiem wiele extorsyow na W. Brzozowskim, y lubo Sąd Exdyw: (jak wieść dochodzi) Inkwizycyi nawet nie słuchał, aby tylko W. Brzozowskiemu pobłażył, oczewistości jednak nie mógł całkiem sprzeciwiać się, zaczym acz z krzywdą Poddaństwa przecież dla niego *prævio Juramento* kilkanaście tysięcy złł: na W. Brzozowskim wskazał, y opłacenie tey summy przy Aktach Grodz: Miń: naznaczył.

Ze zaś na Exdywidowanie tych Aktow koszt był łożony (jako się namieniło) W. Estki, dla tego Sąd Exdyw: 400. złł: W. Estce z summy na W. Brzozowskim sądzoney wyznaczywszy; resztę samym Poddanym rozpłacić zalecił. *Swiadczy to Dekret fol: 118.*

Wypadało w prawdzie tę summę detrunkować z kapitału, ale że W. Brzozowski oświadczył kontentowanie się tym Dekretem, y na rejektę Juramentu Poddanym zgodził się dla tego y JW. Generał nie miał przedsięwzięcia od tegoż Dekretu appellować.

Przemysł potym doradził W. Brzozowskiemu appellować od uznaney rejekty, czego Exdywizya gdy usłuchała, a raczey gdy od tego Punktu appellacyą przyięła tym sposobem zostały wstrzymane Poddanych przysięgi, y równie wstrzymała się exekucya sądzoney na W. Brzozowskim dla Poddaństwa summy.

Jako nie miał racyi słuszney do appellowania, tak y nie popiera teraz na Tryb: owszem już wyprasza się, aby Tryb: Dekretowi Exdywizor: satysfakcyą nakazał. Ale że (*jak Dekret fol: 263. swiadczy*) appellował, że wypłacenie summy dotąd zatrzymał, że tę appellacyą dopiero sam uznaje za daremną.

Winien przeto Tryb: nie tylko summę wespół z procentem od daty Dekretu Exdywizorskiego na rzecz Poddanych, równie w pewney części y dla W. Estki sądzić, lecz jeszcze peny appellacyine, między wszystkiemi, jakie być mogą przypadkami, tu nayoczewistsze, oraz expensa prawne na W. Brzozowskim wskazać.

§.

2do: Co do lokacyi summy zastawney tegoż W. Brzozowskiego:

§.

Zal straconych kilkónastu procentow, jakie miał W. JP. Brzezowski od summy zastawney, invidia niemniey do JW. Generała, że ten dopilnował Aktow weryfikacyi, są to przyczyny, dla których W. JP. Brzozowski skarży się o nie dostarczaiący niby sobie procent od ulokowaney summy, a skarżąc się tym sposobem radby powrócił do niektórych attynencyow Siwicy, jakie na Exdywizyi z pod jego Prawa odpadły, przez redukowanie summy do szóstego procentu według nakazu Tryb: Dekretu.

Nie miałby mu tego za złe JW. Gener: żeby skarżąc się o uciążliwą lokacyą, szukał na nią innego Fundußzu, nie dotykaiąc JW. Generała, a bar-

bardziey żeby prywatnie (jak się nie godzi) nie exagierował ile zawodnie, że jeden quasi JW. Generał jest tylko ulokowany naylepiey.

Ze tedy przez takie reprezentacye usiluje szkodzić JW. Gener: ten jest zniewolony odpowiedzieć mu cokolwiek: *y odpowiada też pokrótce.*

Statut w Art: 11. Roz: 7. w przypadku zbieżenia się kilku dłużnikow do jednego Imienia w ten czas, kiedy to Imienie wszystkim summom wystarcza, nayprzód każe, aby maiący większą summę zapłacił drugiemu mnieyszą maiącemu, jeśliby zaś ten nie mógł, albo nie chciał, in eo casu pozwala etiam y mnieyszemu Kredytorowi większego skupić; *czytać tu Statut.*

Gdy zatym JW. Generał nie jest w Stanie W. Brzozowskiego skupienia, zaś W. Brzozowskiemu gdy Possesya JW. Generała wydaje się zyskowną, niech odda JW. Gener: pieniądze, a Schedę JW. Gener: (o ktorey pożytkach bardzo siła mówi) niechay do swojey weźmie Possesyi.

Jeden wszakże był szacunek gruntow tak Siwickich, jakoteż Iwienieckich, y Moskalewskich, jednym sposobem wyprowadzały się przez Exdywizyą, lubo prawda nie pewne proweniencye, tey prawdy jest dowodem tak Dekret Exdyw: jako też składaiący się przez JW. Generała Rejestr remanentow nie wybranych z racyi aukcyonowanych czynszow. Nacóż tedy przydało się W. Brzozowskiemu, y to jeszcze na ustroniu, wmawiać opacznie, że JW. Generałowi wydzielono quasi procent naypewnieyszy, jemu zaś bardzo zawodny.

Nie należy więcey W. Brzozowskiemu procentu 6. od summy 72,000. zł: tylko 4320. tego wszakże, jeśli mówi, że niema z Siwicy, y jeśli skarży, że mu Młyn, Karczmę, tudzież nie które Zaścianki odięto, pozwala JW. Generał lokować się mu na Arędzie Iwienieckiey, pod temi attoli warunkami, aby Siwicę JW. Generałowi oddał, y żeby reszta Arędy, czyli supperata nad procent W. Brzozowskiego, należny, do JW. Generała wchodziła.

Jest to srzodek naydogodnieyszy, przez ten bowiem, nie trudniąc się żadnym Gospodarstwem odbierać będzie intratę summie swojey zastawney proporcyonalną, tym zaś sposobem mieć to będzie bez kwestyow, o co teraz ich naywięcey formuiąc, waży się nawet Sąd tentować, aby ten za stołem, z weyrzenia tylko na Mappy, żądane przez jego poprawował szacunki.

Na tym krótkim przełożeniu kończy rzecz swoią JW. Generał, z W. Brzozowskim, zaś, co się tycze JP. Stankiewicza, y dalszych drobnieyszych okoliczności, odwołuje się do odbytego Produktu, tudzież do Punktow appellacyinych, w których wyrażone na rzecz każdą znayduią się przyczyny.

§.

Co do WW. Urzędnikow:

Dwie były przyczyny, dla których JW. Generał musiał adcytować przed Tryb: WW. Exdywizorow.

Pierwsza: Aby złożyli Inkwizycyą y Mappę; których wydanie kto wie dla czego jak sam Tryb: widział, było trudnione.

Druga: Aby w przypadku takim, gdy Tryb: przesądzi, choć w Punktach Dekret Exdywizorski, byli zobowiązanemi do wyexekwowania tegoż Dekretu, jako raz już solaryzowani.

Nad te dwie okoliczności żadnych niema JW. Generał skarg dalszych osobistych na WW. Exdywizorow, a jeśli przez Sprawę mówił o uciążliwościach Dekretu, za to obrażać się nie powinni, bo to było stosowanym do Strony, którey Dekret służył, równie do rzeczy, która się appellacyą obięła, nie zaś do Osob formuiących ten Dekret, na których żadne z tey miary nie rekwiruią się peny.

Reliqua in Petitis.

26

Józefa Lettokobawna Cz. Cysyzka